



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 66

Poniedziałek, 20 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowa-Hiasta, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką...”

Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego w dn. 19 marca 1939 r.

W dniu wczorajszym o godz. 19 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radio nast. przemówienie:

Przeżyliśmy znowu rok pełen historycznej treści, rok wielkich zmagani i wielkiej pracy.

To, co w tym „dniu rozmyślań” zwraca obecnie najbardziej uwagę na siebie, to dwa fakty następujące:

Weszliśmy w 21-szy rok naszej odrodzonej niepodległości państwowej. Tyleż lat dzieli nas od ukończenia wielkiej wojny światowej. Mogłoby się wydawać, że po takim wyładowaniu burz historycznych, które tak głębokie przemiany polityczne wywołały w Europie, nastąpi okres spokoju, arbitrażów, ciszy. W rzeczywistości każdy rok, każdy miesiąc, a bodaj nawet tydzień, oddalający nas od końca wielkich zmagani światowych, jest coraz bardziej brzemienny w treść historyczną.

Fakt ten nie może pozostać bez refleksji w społeczeństwach dojrzałych politycznie. Musi on pogłębiać rozagę poczyni, musi utrzymywać wewnętrzną zwartość narodu, musi stać się nieciężką największą czujność i najwyższą zdolność do ofiar.

Równocześnie dopełnia się czwarty rok naszej pracy, od chwili, gdy z wyroków Opatrzności zostaliśmy pozbawieni genialnego kierownictwa, uosobionego w Wielkim Marszałku Polski Józefie Piłsudskim. Ale wydaje mi się, iż oddalając się w czasie od chwili Jego zgonu, zbliżamy się coraz bardziej do Niego duchowo.

Mówiąc przed 12-tą laty u bram Wawelu, że „są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezyciężają, że

żyją i obcują między nami” miał Józef Piłsudski na myśl Króla-Ducha naszej romantycznej poezji. Ale w zadaniu tym sformułował także i prawdę o Sobie. Dziś bowiem — Piłsudski jest dla nas nie dalszy, lecz bliższy, bardziej bezpośredni i bardziej zrozumiały. Rok 1938-y to przecież rok triumfu Józefa Piłsudskiego. To Jego szkoła myśli, szkoła działania, to Jego praca organizacyjna w państwie, Jego nauka o decyzji i o odpowiedzialności — świeciły w tym roku wielkie zwycięstwa.

Mówił przed laty Józef Piłsudski o Polsce „że bez silnej armii przez długie jeszcze lata być jej zabezpieczony być nie może”. Ale do żołnierzy swych w czasie wojny mówił: „Kraj, co w dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość”.

Nie zesłaliśmy z tej drogi budowania siły narodowej, zawartej w naszej armii. Pod kierownictwem Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, siła zbrojna Polski potęguje i doskonali się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Dopełnia się i tu wielka tęsknota Piłsudskiego: Armia stała się przedmiotem dumy i miłości całej Polski i przedmiotem szacunku obcych.

Ten wielki i najbardziej niepodległy Czołwiek, jakiego wydało pokolenie Polski w zaborach, postawił już przed wielu laty głęboki dylemat: „Przed Polską” — mówił on — „stoi pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy

ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych?”

Zadanie pierwsze wymaga wytrwałej pracy całych pokoleń. Pracy wydatnej, planowej, zorganizowanej, unikającej wszelkich zbędnych strat, wynikających z niepotrzebnych tarć. Uczyniliśmy w tej dziedzinie niezaprzeczalne postępy, a nie wątpię, że rok 1939 zaznaczy się dalszym poważnym dorobkiem Polski w tej dziedzinie.

Zadanie drugie, zadanie samodzielności myślenia politycznego i liczenia w trudnościach na własne siły a przede wszystkim baczności na nakazy godności i honoru narodowego, stało się niezmiennym fundamentem polskiej polityki. Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc że wolność jest produktem ciągłej ofiarnej walki własnego tylko narodu.

I wreszcie — jakże żywotnie bieżąca dziś słowa pierwszego Naczelnika Państwa, wypowiedziane przy obejmowaniu urzędu:

„Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamencie stoi, do Polski istotnie zjednoczonej”.

Kroczyliśmy na tej drodze dalej, zarówno w znaczeniu zewnętrznopolitycznym, łącząc się z rodakami zza Olzy, jak i w znaczeniu wewnętrznopolitycznym, usuwając stopniowo zapory myślowe i zadawnione uprzedzenia grupowe, które tyle szkód w rodzinie polskiego społeczeństwa zdziałały.

Rok 1938, to rok realizacji wielu wskazań myśli i ducha, pracy i decyzji Józefa Piłsudskiego. (Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Panu Generalowi dywizji
Władysławowi Bortnowskiemu



Panu Generalowi brygady
Mikołajowi Bortuciowi



Panu Generalowi brygady
Ottonowi Krzischowi

Panu Generalowi Przyjalkowskiemu
najlepsze życzenia pomysłowości w pracy nad dalszą budową potęgi Wojska Polskiego

oraz w życiu osobistym składa
imieniem Czytelników i własnym

REDAKCJA

Stolica w hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka

WARSZAWA. W rocznicę imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, 19 marca br. o godz. 9.45 Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przy dźwiękach hymnu narodowego złożył w imieniu Pana Prezydenta R. P. i własnym na stopniach Pałacu Belwederskiego wiązanek kwiatów, przepasaną wstęgą o barwach narodowych. Następnie Pan Marszałek oraz obecni pp.: prezes Rady Ministrów, marszałkowie Senatu i Sejmu, ministrowie spraw wojskowych, pierwszy prezes Sądu Najwyższego i prezes Najwyższej Izby Kontroli uczcili jednomyślnym milczeniem pamięć Józefa Piłsudskiego.

Po tej uroczystości ks. biskup polowy Gawlina odprawił w kaplicy Belwederu Mszę św.

W ciągu dnia do Belwederu przybywały liczne delegacje związków, orga-

nizacji i młodzieży z pocztami sztandarowymi oraz osoby prywatne celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsud-

skiego. Każda z delegacji po złożeniu wienca na stopniach pałacu uczciła pamięć Wodza Narodu chwilą milczenia.

Jesteśmy gotowi stanąć na rozkaz oto treść uczuć patriotycznego Pomorza w podniosłych dniach 18 i 19 bm.

Oba dni: 18 i 19 marca minęły w całej Polsce i wśród Polonii zagranicznej w podniosłym nastroju i pod znakiem gorących manifestacji społeczeństwa na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza oraz składanie głębokiego hołdu pamięci Wskrzesiciela Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uroczystości te szczególnie wywołały odzwiek na Ziemi Pomorskiej. Można było wszędzie wyczuć, że społeczeństwo pomorskie, w obliczu ostatnich wydarzeń w Europie, w obliczu rosnących możliwości konfliktu, skupia się około osoby Naczelnego Wodza i armii narodowej. Wszędzie padły zapewnienia gotowości żołnierskiej, wszędzie manifestowano wolę walki o każdą piędź ziemi polskiej aż do ostatniej kropli krwi.

18 marca Stolica Wielkiego Pomorza w dniu imienin Naczelnego Wodza Marsz. Edwarda Śmigłego Rydza przystroiła się w flagi narodowe. W południe w Domu Żołnierza skonsolidowane Związki niepodległościowe złożyły na ręce komendanta garnizonu wspólny adres hołdowniczy dla Marszałka.

Wieczorem odbyła się w sali „Tivoli” uroczysta akademicka obwodu Toruń-miasto Obozu Zjednoczenia Narodowego. O godz. 19 przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego pięknie udekorowanym flagami o barwach narodowych i oświetlonym reflektorami, odbyła się w obecności przedstawicieli władz państwowych i wojskowych, p. wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza i dowódcy O. K. gen. Karazewicz-Tokarzewskiego na czele defilady oddziałów wojskowych garnizonu toruńskiego i organizacyj kombatanców.

Przy blasku pochodni i w takt werbli maszerowały twardym krokiem szare kolumny żołnierskie, składając hołd Duchowi

Wielkiego Wodza i meldując mu gotowość do obrony Rzplitej.

Zwarte szeregi żołnierzy, kroczącej naprzód w zawiłej śnieżnej, wywarły silne wrażenie wśród zgromadzonych tłumów.

19 marca Nazajutrz o godz. 10 odbyło się w kościele garnizonowym w Toruniu solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. płk Sinkowskiego. Na nabożeństwie obecni byli: p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, dowódca O. K. generał Karazewicz-Tokarzewski, generał Bortuci, generał Krzisch, prezes Sądu Okręgu p. Radłowski, prezydent miasta p. Raszeja, korpus oficerski garnizonu toruńskiego, delegacje, organizacji społecznych ze sztaandarami oraz tłumy wiernych.

Po nabożeństwie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego ustawili się kompania honorowa toruńskiego pułku piechoty ze

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Nowe zwycięstwo
polskich pięścicarzy

Polska-Włochy 10:6

patrz str. 4

Protest W. Brytanii i Francji w Berlinie przeciw okupacji Czech i Moraw

LONDYN. „Rząd brytyjski zakomunikował za pośrednictwem swego ambasadora rządowi niemieckiemu, iż ostatnie wypadki stanowią zupełne wypowiedzenie umowy monachijskiej oraz zobowiązania do pokojowej współpracy, które wówczas zostało obustronnie przyjęte. Rząd brytyjski zakomunikował dalej, iż zmiany powstałe na skutek niemieckiej akcji wojskowej na terenie Czechosłowacji uważa za pozbawione podstaw prawnych“.

Równocześnie donoszą z Paryża, iż min. Bonnet wydał polecenie ambasadorowi francuskiemu Coulondre złożenia na Wilhelmstrasse noty protestacyjnej przeciw sytuacji wytworzonej w Czechosłowacji, „ponieważ rząd francuski nie

jest w stanie uznać legalności tej sytuacji“.

Moskwa nie uznaje włączenia Czech i Moraw do Rzeszy

MOSKWA. W odpowiedzi na noty nie-

mieckie, zawiadamiające o ustanowieniu protektoratu Czech i Moraw, komisarz Litwinow ogłosił deklarację, w której zaznacza, że nie może uznać inkorporacji Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej.

Neurath protektorem Czech i Moraw



BERLIN. Kanclerz Rzeszy zamianował min. von Neuratha „protektorem Rzeszy dla Czech i Moraw“. Min. Neurath zachowuje przy tym stanowisko przewodniczącego tajnej rady i tytuł ministra Rzeszy.

Min. Neurath był w gabinecie von Papena przed przewrotem hitlerowskim min. spr. zagr., zachował tę funkcję po objęciu władzy przez kanclerza Hitlera. W lu-

tym 1938 r. min. Neurath ustąpił ze stanowiska min. spraw zagranicznych Rzeszy, otrzymując nominację na przewodniczącego powołanej równocześnie do życia tajnej rady gabinetowej.

Sekretarzem stanu przy protektoracie Rzeszy dla Czech i Moraw mianowany został jeden z przywódców partii Niemców sudeckich, Karol Herman Frank, zastępca Konrada Henleina.

Zwierzchnikiem „administracji autonomicznej protektoratu“ ma być mianowany b. prezydent republiki Czechosłowackiej dr. Hacha, a gen. Gayda ma otrzymać stanowisko premiera zarządu protektoratu.

Pierwsze starcia z Niemcami w Słowacji

BRATYSŁAWA. Pomiedzy duchowieństwem katolickim a Niemcami o orientacji hitlerowskiej dochodzi w ostatnich dniach często do konfliktów, zwłaszcza na tle wywieszania chorągwi ze swastyką.

W Bratysławie doszło do nieporozumienia na tym tle pomiędzy jednym z proboszczów a jego wikarym, który bez wiedzy proboszcza wywiesił na plebanii flagę ze swastyką. Proboszcz kazał flagę usunąć.

Ze strony niemieckiej skierowano ostre ataki i pogróżki pod adresem antyhitlerowskich księży, zapewniając, że lud niemiecki odpowiednio zareaguje na ich wystąpienia.

Hojny dar na FON w dniu imienin Naczelnego Wodza

Komendant garnizonu bydgoskiego gen. Grzmot-Skotnicki przyjął w ub. sobotę dyrektora elektrowni okręgowej „Zakłady Przemysłowe“ w Niezychowie p. Kazimierza Skwierczyńskiego, który z okazji imienin Naczelnego Wodza złożył mu czek w wysokości 5.526 zł na zakup ciężkiego karabinu maszynowego z białką i zaprzęgiem jako dar, pochodzący z dobrowolnych składek wszystkich pracowników elektrowni.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 19 marca

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Testament, tak nam drogiego Komendanta i Twórcy czynu legionowego, formułowany w ciągu całych dziesięcioleci w błyskawicach Jego myśli — coraz widoczniej staje się drogowskazem, prowadzącym ku Polsce zwycięskiej.

Czy testament ten jest już dopełniony i zrealizowany w pełni? Nie.

Prawie 20 lat temu powiedział Józef Piłsudski w Lublinie:

„Wskrzęcić Polskę i tak ją postawić w sile i mocy, w potęgę ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich być może przewrotach, które ludzkość czeka“.

Przetworzyliśmy Polskę rozbitą i podzieloną na Polskę zjednoczoną. Przetworzyliśmy Polskę zależną na samodzielną. Przetwarzamy Polskę słabą na Polskę silną i swej sily świadomą. Przetwarzamy Polskę biedną na Polskę bogatą i zdolną do zapewnienia bytu wszystkim obywatelom, zgromowanym pod sztandarem pracy.

Ale mamy za zadanie przetworzyć Polskę tak, by zwyciężała w przyszłości nie tylko siłą liczby i wagą swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej narodowej kultury.

Wtedy dopiero zwycięstwo myśli Józefa Piłsudskiego będzie całkowite i ostateczne — a naród polski, w aureoli swojej zawsze młodej i nigdy niespożytej mocy będzie mógł podsumować bilans wysiłku, dokonanego pod hasłem, które historia wypisała na sztandarach naszej armii:

„HONOR I OJCZYZNA“.

Sensacyjne doniesienie o gospodarczym ultimatum Niemiec do Rumunii zdementowane

W depeszy z Londynu doniósł wczorajszy I. K. C., że przebywający w Bukareszcie na czele niemieckiej misji gospodarczej minister niemiecki Wohltat przedstawił rządowi rumuńskiemu propozycję, których przyjęcie oznaczałoby rozciągnięcie na Rumunię protektoratu Niemiec.

Według tych doniesień Niemcy zażądały: by Rumunia stopniowo zlikwidowała swój przemysł i zgodziła się pozostać na zawsze krajem pastersko-rolniczym, aby oddać Niemcom monopol swego handlu, przede-

wszystkim zagranicznego. Po przyjęciu tych propozycji Niemcy zagwarantowałyby Rumunii jej terytorialną integralność.

Według dalszych wiadomości król Karol w odpowiedzi na żądanie niemieckie zarządził mobilizację 5 korpusów armii.

Ambasada rumuńska w Warszawie jednak stanowczo dementuje wszelkie pogłoski o rzekomym ultimatum gospodarczym skierowanym jakoby przez Rzeszę Niemiecką pod adresem Rumunii.

Cała Ruś Podkarpacka w ręku Węgier

BERLIN. Według informacji tutaj, szych, cała Ruś Podkarpacka jest ostatecznie w rękach Węgier. Straty Węgier wynoszą 37-miu zabitych i 114 rannych.

BUDAPESZT. Regent Horthy w drodze na Ruś Podkarpacką przybył o godzinie 7 rano do Csap. Po przeglądzie i przyjęciu defilady stacjonujących tam wojsk regent Horthy udał się w dalszą drogę w kierunku Munkacza.

„Stary koń“ angielski jeszcze pełen werwy —

Min. Hudson w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 16.30 przybył do Warszawy minister Robert S. Hudson, podsekretarz stanu handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii z małżonką.

Na dworcu głównym powitał p. ministra Hudsona podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Rose.

Przed odjazdem udzielił Hudson prasie następujących oświadczeń: Podróż moja pierwotnie pomyślana była jako wyłącznie misja handlowa, mająca na

celu ustalenie, czy możemy znaleźć środki powiększenia naszego eksportu. Tymczasem wydarzenia polityczne w ciągu ostatnich kilku dni zaciężyły nad pierwotnym celem mojej podróży. Ale jednak handel musi w dalszym ciągu się odbywać, ponieważ wszyscy w dalszym ciągu mamy nadzieję, że uda nam się utrzymać pokój. Będę się starał przekonać moich rozmówców, że, mimo wydarzeń ostatnich kilku lat, „stary nasz koń“ jest jeszcze pełen werwy.

Sejm uchwalił

Krzyż i medal ochotniczy za lata 1918-1920

Na wstępie sobotniego posiedzenia Sejmu, p. marszałek Makowski złożył następujące oświadczenie:

— Jesteśmy znów świadkami wydarzeń historycznych. Nie mając jest rzeczą oświeślać, te wydarzenia. Odpowiednie oświadczenie złoży w swoim czasie po unormowaniu się sytuacji minister spraw zagranicznych. Ze swej strony serdecznie pozdrawiam parlament węgierski i witam fakt ustalenia wspólnej granicy z Węgrami.

Następnie pos. Żeligowski zgłosił wniosek nagły, wzywając p. premiera do zabrania głosu i złożenia oświadczenia w związku z sytuacją międzynarodową.

W głosowaniu wniosek upadł, gdyż opowiedziało się za nim kilku zaledwie posłów.

Dłuższa debata toczyła się nad projektem ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym.

Według projektu krzyż ochotniczy może być nadany osobom, które pole-

gły lub były ranne na polu bitwy, zostały odznaczone orderami Virtuti Militari lub Krzyżem Walecznych, lub służyły czynnie 3 miesiące, w tym co najmniej 2 miesiące w oddziałach walczących na froncie.

Medal ochotniczy może być nadany osobom, których czas służby na froncie wynosił co najmniej 1 miesiąc.

Projekt przyznaje pierwszeństwo zatrudnieniu w nowopowstających przedsiębiorstwach.

Ustawę uchwalono z dwiema poprawkami ks. pos. Padacza. Pierwsza z nich nadaje uczestnikom powstania śląskiego prawo do odznaczenia, druga — zmienia nazwę odznaczenia: ochotniczy krzyż i medal za wojnę.

Po przyjęciu ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową, Izba bez dyskusji uchwaliła projekt ustawy o sadach ubezpieczeń społecznych.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 9 rano.

Rząd polski obłoży sekwestrem gmach poselstwa czechosłowackiego w Warszawie?

WARSZAWA. Wobec istnienia znacznych zobowiązań pieniężnych b. Czechosłowacji w stosunku do Polski, wynikających m. in. z rozrachunków ubezpieczeniowych pracowników na Zalogu, zamrożonych naszych należności w Pradze itp. gmach poselstwa czechosłowackiego zostanie prawdopodobnie narazie zasekwestrowany przez rząd polski tytułem zastawu, aż do odzyskania należności po b. Czechosłowacji. Oczywiście prawa własności aż do uregulowania tych spraw nie byłoby przesądzane.

Dr. Władysław Kiernik zgłosił się do władz polskich

W związku z licznymi aresztowaniami wśród obcokrajowców, jakie ostatnio mają miejsce na terenie Czech, stawili się w poselstwie polskim w Pradze dr. Władysław Kiernik, skazany w procesie brzeskim prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13-go stycznia 1932 r. na karę 2 i pół lat więzienia i ścigany od roku 1933 decyzją władz prokuratorskich listami gończymi. Dr. Kiernik zgłosił gotowość oddania się do dyspozycji władz polskich i chęć powrotu do kraju.

Półmilionowa armia hiszpańska gotowa do natarcia

BURGOS. General Franco przygotowuje natarcie, zakrojone na wielką skalę. Natarcie zapowiada się jeszcze potężniej, aniżeli działania wojenne w Katalonii, ze względu na ilość sił i materiału oraz zasięg operacyjny. W natarciu ma wziąć udział pół miliona żołnierzy oraz dwa razy tyle broni i amunicji co w Katalonii.

Amerykańska ofensywa gospodarcza przeciw Niemcom

WASZYNGTON. Na mocy decyzji sekretarza skarbu na produkty niemieckie nałożone zostały dodatkowe opłaty celne w wysokości 25 procent. W kołach miarodajnych zarządzenie to uważają za pierwszy objaw amerykańskiej ofensywy gospodarczej przeciwko niemieckiemu systemowi gospodarczemu.

„Triumfalny powrót“ kanclerza Hitlera do Berlina

BERLIN. Wczoraj wieczorem kanclerz Hitler powrócił do Berlina, powitany 21 strzałami armatnimi. Stolica Rzeszy zgótowała kanclerzowi na rozkaz min. Goebbelsa „triumfalne przyjęcie“. Przemówienie powitalne wygłosił feldmarszałek Goering.

Produkcja samolotów i szkolenie pilotów w Stanach Zjednoczonych na stopie wojennej

WASZYNGTON. Według oświadczenia kół rządowych, Stany Zjednoczone postawią obecnie produkcję samolotów i wyszkolenie pilotów na stopie wojennej. Nowy program umożliwi wyszkolenie 24 tysięcy studentów rocznie.

Ostatni dar zmarłego Papieża

LONDYN. Jak się okazuje, zmarły papież Pius XI na dwa dni zaledwie przed swą śmiercią wydał rozporządzenie, by przekazano większą sumę pieniędzy na rzecz uchodźców niemieckich i austriackich w Londynie. Dar Ojca św. został przesłany za pośrednictwem konferencji św. Wincentego a Paulo w stolicy Anglii.

Dalszy ciąg uroczystości w Toruniu

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

sztandarem i orłami oraz delegacje miejscowych oddziałów wojskowych i organizacji społecznych ze sztandarami.

Po przyjęciu raportu p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, dow. OK generał Karaszewicz-Tokarzewski i prezydent miasta Torunia p. Raszeja złożyli wiązanki kwiatów. Następnie składały wieńce delegacje Związku Niepodległościowców Pomorskich, jednoczącego wszystkie organizacje niepodległościowe na Pomorzu, Federacja PZO, Związku Strzeleckiego i Związku Młodej Polski.

W momencie składania wiązanek kwiatów i wieńców, kompania honorowa prezentowała broń. Odegraniem hymnu narodowego i Pierwszej Brygady zakończono tę podniosłą uroczystość.

Wieczorem odbyła się w Teatrze Ziem Pomorskiej uroczysta akademicka, której szczegóły podajemy na innej stronie.

„Zobaczmy nowego Papieża“!

„Zobaczmy nowego Papieża“! — oto hasło rzucone przez J. E. Ks. Bisk. Stanisława Adamskiego, Wysokiego Prorektora pielgrzymki do Rzymu, organizowanej przez Ligę Katolicką w Katowicach, w dniach 4—13 kwietnia r. b., na postawie specjalnego zezwolenia J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Hasło to, chęć złożenia hołdu i czci Nowemu Sternikowi Nawy Chrystusowej skłania wielu wiernych do wzięcia udziału w tej pięknej pielgrzymce. Skłania ich do tego również bogaty program pielgrzymki, dający maksimum wrażeń duchowych. Padwa, Loreto, Wieczne Miasto Rzym, Montecassino, Assyż — oto miejsca święte i z życiem wielkich świętych związane i dalej Wenecja, Florencja, Neapol — te barwne, pełne słońca i historii zabytki Italii.

Blizszych informacji w sprawie udziału w pielgrzymce i nielicznych wolnych pozostałych miejsc, udziela Liga Katolicka, Katowice, 3 Maja 30.

Notowania giełdowe

**NOTOWANIA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY**
z dnia 18 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 1. 18,25—18,50; jęczmień 644-650 1. 17,75—18,00; owies 14,65—15,15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0—35% 38,50—39,50; gat. 0—30 proc. wł. w. 33,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 28,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,50—13,00; średnie z przem. stand. 12,50—13,00; grube z przem. stand. 12,25—13,75; otręby żytnie z przem. stand. 11,00—11,50; otręby jęczmienne 12,00—12,50; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28—29, peczak wł. w. 28—29, perłowa wł. w. 33,50—40.

Strączkowe, oleiste, koniezyń, nasiona i inne. Groch pol. 22-24; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 24-26; wyka jara 23,50—23,50; peluska 24,50—25,50; tulin 26,15—13-13,50; lubin wieb. 12,25—12,75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez worka 52—53; rzepak ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—93; gorczyca 53—57; konieczna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; konieczna czerwona sur. bezogran. kanianki 70—80; konieczna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 800—325; konieczna biała surowa 215—265; konicz. szwedzka 180—200; konieczna 26,15 odtłuszczona 65—75; przelot 75—85; rajgras angielski 115—125; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 23,50—24,00; Makuchy rzepakowe w taf. 14,00—14,75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21,50—22,00; Słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; Siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja spokojna.

Obrót: Pszenica 310 ton, żyto 1332,5 ton, jęczmień 215,5 ton, owies 82,1 ton, mąka pszenna 27,5 ton, mąka żytnia 58 ton, otręby pszenne 23,8 ton, otręby żytnie 142 ton, strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i in. 153,8 ton, pastewne i inne 51,5 ton.

Ogólny obrót 2.400 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTOK

Toruń, ul. Grudzińska 15
z dnia 18 marca

Firma kupuje i sprzedaje:

za rzepak zimowy	zł 48,00—53,00
za rzepak holenderski letni	zł 44,00—50,00
za siemię lniane „Bombay“	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48,00—53,00
za gorczycę	zł 22,00—38,00

Firma sprzedaje śrutę:

za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00

za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 23 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu

za 100 kg. zł 20,25

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

gospodarczych, społecznych i oświatowo-kulturalnych, jak np. kółka śpiewacze, teatry amatorskie, ciekawe pogadanki o gospodarstwie rozwoju Polski, przez organizowanie wycieczek krajoznawczych, pielgrzymek — np. na Jasną Górę, do stolicy i innych ważnych miast Polski, przez działalność ludzi twórczych, nie dla rozgłosu, ale dla ogólnego dobra — wzmocnimy szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego i utrzymamy ciągłość pracy na wdzięcznej niwie kaszubskiej.

Nowy sukces pięściarzy polskich

Polska bije Włochy 10:6

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu dawno oczekiwany międzynarodowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Włoch i Polski. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 10:6.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy jutro.

Szymura i Koziołek w Toruniu

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Toruniu międzygrupowe pięściarskie mistrzostwa Polski. Entuzjaści sportu bokserskiego podziwiać będą wicemistrza Europy i filara naszej reprezentacji państwowej — **Szymurę** w walce z toruńczykiem Wenznerem lub marynarzem Karolakiem. Ten ostatni zdobył w ubiegłym roku tytuł mistrza Polski, wygrywając z Szymurą.

Obecnie poznawczy będzie chciał zrehabilitować się za poniesioną porażkę, to też walka ta zapowiada się sensacyjnie. Obok Szymury zobaczymy również mistrza Polski w wadze koguciej **Koziołka**, zawodnika o świetnej technice i niebywałym repertuarze ciosów. Jest on również stałym reprezentantem

naszych barw narodowych a ostatnio odniósł we Lwowie piękne zwycięstwo w spotkaniu Polska—Finlandia.

Przeciwnikiem Koziołka będzie „stary wyga“ ringowy — Krzemiński, który już na mistrzostwach Pomorza odzyskał dawną formę i zdobył tytuł mistrzowski. Ponieważ w tych dwóch kategoriach bierze udział po 3-ch zawodników, odbędą się walki eliminacyjne w sobotę 25 bm. o godz. 20-tej.

Przy okazji przypominamy, że osoby które nabyły bilety wstępu w przedsprzedaży, mają automatycznie wolny wstęp na sobotnie walki.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można w drogerii „Foto-Szady“, Rynek Staromiejski.

Baworowski będzie mógł reprezentować Polskę w meczach o puchar D visa

W Paryżu odbył się doroczny międzynarodowy kongres tenisowy z udziałem przedstawicieli wszystkich państw, grających w tenisa. W pierwszym dniu obrad kongres powziął cały szereg uchwał, z których najważniejsza dotyczy graczy tych państw, które częściowo lub całkowicie wcielone zostały do obszaru innego państwa. Postanowiono, że w przyszłości gracze takiego państwa sami będą określać w barwach którego kraju pragną walczyć. Związek międzynarodowy tenisa w stosunku do takich

graczy będzie odnosił się jak do graczy, którzy nie reprezentowali dotychczas żadnego państwa.

Dzięki powyższej uchwale rozstrzygnięta została pozytywnie sprawa udziału Baworowskiego w polskiej drużynie o puchar Davisa. Jak wiadomo, gracz ten reprezentował dotychczas Polskę jedynie w meczach towarzyskich, gdyż jako były reprezentant Austrii, nie mógł startować w grach o puchar Davisa w drużynie polskiej.

Bydgoski ośrodek wioślarski przygotowuje się intensywnie do sezonu

W Bydgoszczy odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Stefana Siemiątkowskiego posiedzenie Bydgoskiego Komitetu Towarzystwa Wioślarskich. Obradowano przede wszystkim nad przygotowaniem ośrodka bydgoskiego do zbliżającego się sezonu. Stwierdzono, że we wszystkich klubach wre wydajna praca. Obok zaprawy zimowej w basenie ćwiczebnym uprawiane są ćwiczenia gimnastyczne i urządzane są biegi leśne. Szczególnie intensywnie do regat przygotowują się czolowe bydgoskie kluby, mianowicie Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie i Kolejowy Klub Wioślarski KPW. W Bydgoskim Towarzystwie Wioślarskim czynny jest trener zagraniczny a osady Kolejowego Klubu Wioślarskiego KPW ćwiczą pod dozorem trenera-amatora.

Uchwalono urządzić uroczystość przyrządzenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim w niedzielę, dnia 16 kwietnia a tegoroczny sezon uroczystości otworzyć w niedzielę, 30 kwietnia wzgl. 7 maja zależnie od uchwały Sejmiku Wioślarskiego.

Z referatu sekretarza Komitetu p. dyr. Zwickiego wynika, że tegoroczne międzynarodowe regaty, których termal ustalony

został na sobotę 22 i niedzielę 23 lipca, zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Polsce powierzone po raz pierwszy przeprowadzenie w ramach tych regat biegu „Baltyku“ o mistrzostwo miast nadbałtyckich. Bieg ten dostępny jest dla wioślarzy państw Danii, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Szwecji, Polski i W. M. Gdańska. Komitet przystąpił już do prac przygotowawczych tych regat i ma nadzieję, że impreza ta prześcignie wszelkie dotychczas urządzane w Bydgoszczy regaty międzynarodowe.

Organizacje wszystkich imprez w ośrodku bydgoskim przeprowadzi w tym roku zaśluzone Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które w roku 1940 obchodzić będzie swoje 20-lecie istnienia. W dniu otwarcia sezonu przewidziany jest chrzest nowo zakupionej ósemki wycigowej Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Na Sejmik Wioślarski, który odbędzie się w niedzielę, dnia 26 marca w Warszawie wysyłają wszystkie miejscowe towarzystwa wioślarskie swoich przedstawicieli dla obrony żywotnych spraw bydgoskiego ośrodka wioślarskiego.

Mistrzostwa tenisa stołowego o mistrzostwo Pomorza KPW

Wczoraj odbyły się w Toruniu zawody tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW.

W wyniku rozgrywek mistrzem został Kazimierz Osmański (Toruń), w grupie pań

Leokadia Suplicka (Toruń), w grupie juniorów Bogdański (Bydgoszcz). W zawodach brało udział kilkudziesięciu zawodników.

Po zajęciu Czech i Moraw przez Niemcy



Kawaleria niemiecka w zadymce śnieżnej okupuje włoskę czechą.

Warszawa pokonała Berlin w koszykówce.

W sobotę wieczorem odbył się w Warszawie w gmachu YMCA międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Berlina. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 34:28 (19:9). Gra była dość słaba, Niemcy technicznie są dość zawansowani, a po przerwie udało im się nawet narzucić warszawskiej drużynie własny styl gry. Reprezentacja Warszawy górowała znacznie przed przerwą, podczas gdy po przerwie grała nieco słabiej.

U Niemców najlepszy był Kunze, który sam zdobył 9 koszy. Pozostałe uzyskali Goenig (8), Roberg (4), Endres (5).

U Polaków wyróżniła się obrona Nowakowski—Kijewski. Najwięcej koszy zdobył Jaznicki (13). Poza tym Gregolajtis uzyskał 10 pkt. Radziszewski 2, Bartoszewicz 3, Grey 2 i Kijewski 4.

Komplikacje ze startem Marusarza w Feldbergu.

Wyjazd polskich narciarzy na międzynarodowe zawody w Feldbergu w dniach 25 i 26 bm. ma nastąpić we wtorek, dnia 25 bm.

Komplikacje wyłoniły się w związku z przewidzianym startem w Feldbergu Stanisława Marusarza, gdyż w dniu 23 bm. ma się odbyć w Warszawie w gmachu PW i WF wręczenie Stan. Marusarzowi państwowej nagrody sportowej. Polski Związek Narciarski zwrócił się do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z prośbą o przełożenie terminu wręczenia nagrody, co umożliwi Marusarzowi wyjazd do Niemiec.

Zawody kolarskie z udziałem drużyn Grudziądza, Bydgoszczy i Torunia.

W niedzielę dnia 26 bm. odbędą się w Toruniu zawody kolarskie z udziałem najlepszych drużyn Pomorza, organizowane przez oddział kolarski Sokola III. Impreza tego rodzaju, będzie nowością dla sympatyków sportowych. W zawodach biorą udział drużyny S. C. G. Grudziądz, KS Torpedo Bydgoszcz oraz Sokół III. Program zawodów jest nast.: turniej w piłkę rowerową, akrobacje kolarskie, jazda sztuczna figurowa, wyciągi na rolkach. Początek zawodów o godz. 17,30 w sali p. Marasińskiego, w dawniejszej Sokolni, przy ul. R. Dmowskiego, która nadaje się jedynie do przeprowadzenia tego rodzaju zawodów.

Dobre wyniki polskich tenisistów w grach podwójnych.

Na międzynarodowych zawodach tenisowych w Cannes polscy tenisisci startowali również w grach podwójnych, osiągając zupełnie dobre wyniki.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński—Baworowski zakwalifikowała się do ćwierćfinału, w którym pokonała parę Schroeder—Tanacescu 6:2, 6:3.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska—Mathieu wygrała w ćwierćfinale z parą Graham—Crozet 6:1, 6:1.

W grze mieszanej para Siodłówna—Tłoczyński przegrała w drugiej rundzie z parą Roy—Metaxa 4:6, 3:6.

Adolf Heuser zdobył mistrzostwo Europy w boksie.

W Berlinie rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Adolfem Heuserem a Heinzem Lazekiem o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej.

Mecz zakończył się już w piątej rundzie zwycięstwem Heusera (Berlin) przez nokaut.

PIŁKA NOŻNA

Mimo śniegu, piłkarze toruńscy rozpoczęli już sezon

Na stadionie wojskowym w Toruniu, pokrytym śniegiem, odbył się wczorajszy niedzielny towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużynami KPW (Poznań) a WKS „Gryf“. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości poznańskich w stosunku 3:0. Do przerwy wynik bezbramkowy. Bramki zdobyli Przybylski 2 i Fraszczak 1. Sędziował p. Józef Stogowski.

Warta bije Gedanię.

Wczoraj odbył się w Poznaniu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową ligową Wartą a Gedanią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warty w stosunku 6:3 (2:2).

Irlandia bije Szkocję 2:1.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Irlandia pokonała Szkocję 2:1.

Gdańsk

Dziś — Poniedziałek 20 marca
Wiktor
Jutro — Wtorek 21 marca
Benedykta

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnia w dniu 20 bm.:
W Gdańsku: dr. Beckershaus, Langer Markt 6, tel. 23121 i dr. Machwitz, Stadtgraben 6, tel. 23261.
We Wrzeszczu: dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420.
W Sopocie: dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 53034.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie oddziału pracowników metalowych ZZPPZP w Gdańsku odbędzie się w środę, 22 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

Notatki kronikarza

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie Rady Portu w niniejszym numerze pisma naszego w sprawie przetargu na dostawę sosnowego drzewa okrągłego, kantówki, beli, desek, drzewa tartego itd. Termin otwarcia ofert wyznaczony został na dzień 4-go kwietnia rb. o godz. 10.

— Unieważnienia dalszych zielonych kart mieszkańców. Urząd mieszkaniowy II unieważnił zielone karty, uprawniające do wydzielania mniejszych mieszkań, od nr. 17001 począwszy, wystawione w czasokresie od 19 grudnia 1935 do 18 stycznia 1938 roku. Ważność kartek tych może być jeszcze na pół roku przedłużona, na specjalny wniosek, złożony najpóźniej do 1 maja rb.

— Pod kołami samochodu sanitarnego. We Wrzeszczu najechał samochód sanitarny niewidomego Horsta Mischkego. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej, skąd po nałożeniu opatrunku przetransportowano go do zakładu dla ociemniałych.

— Fatalne skutki najechania. W pobliżu Hali Sportowej w Alejach Hindenburga najechany został w piątek wieczorem przez samochód towarowy, który razurcił, kupiec Maks Neumann z Oliwy. Runął on na ziemię, odnosząc pęknięcie czaszki i poważne obrażenia wewnętrzne. Ofiarę najechania przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Zatrudniony w piątek wieczorem w zakładzie dla starców Pelonken w Oliwie blacharz Józef Kopeczyński zasypany został przy wykonywaniu dołu ziemia, doznając uszkodzenia płuca. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: wdowa Hulda Hohenfeld z domu Preuss, 78 l., robotnik Jan Niklaszik, 56 l., kupiec Medard Zieliński, 38 l., robotnica Małgorzata Hinz, 19 l., inwalida Fryderyk Klein, 43 l., inspektor sądowy Michał Brückner, 53 l., syn robotnika Gustawa Klammera, 8 mies.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH

POLSKICH

w dniu 17 marca 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	11946	19401
Zboże	2933	90
Cukier	225	15
Drzewo	2332	2025
Żelazo	131	280
Nafta i t. p.	—	—
Drobnica	2160	1007
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	332	—
Złom	—	430
Nawozy sztuczne	—	686
Ryż	—	—
Bawełna	—	440
Żelazo	88	120
Drobnica	202	1740

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		16. III.	17. III.
Kraków	—1.84	—2.61	—2.41
Zawichost	1.47	1.74	1.70
Warezawa	1.62	1.66	1.58
Płock	1.27	1.65	1.60
	Woda średnia	Stan wody dnia	
		17. III.	18. III.
Varań	—1.57	2.06	2.00
Foron	1.57	3.08	2.04
Chelmno	1.38	1.92	1.88
Grudziądz	1.44	2.18	2.14
Kurzębrak	1.85	2.32	2.31
Pielko	0.90	1.28	1.77
Tuszew	0.82	1.21	1.21
Danziger Haupt	3.60	4.14	4.32
Włajka	2.36	2.65	2.30

2 lata więzienia za znęcanie się nad zwierzętami

Onegdaj rozpatrywał sąd lawniczy w Gdańsku niecodzienną sprawę. Otóż na ławie oskarżonych zasiadał mistrz dojarz Jan Seewald, przebywający od 10 stycznia rb. w areszcie śledczym, a oskarżony o znęcanie się nad zwierzętami. Oskarżony zatrudniony był od kilku lat u rolnika Zimmermanna w Tragheim, gdzie opiekował się 40 krowami dojnymi i 50—60 sztukami bydła młodocianego. Oprócz tego paść musiał w miesiącach letnich 20 młodych koni,

przebywających na pastwisku.

S. znęcał się nad zwierzętami, maltretując je tępymi narzędziami, skutkiem czego wyrządził rolnikowi Z. poważne szkody. Wreszcie zajęła się tą sprawą na wezwanie Z. policja kryminalna, która aresztowała S. Podczas rozprawy nie przyznawał się oskarżony do winy, która została jednak przez świadków w całej pełni udowodniona. Sąd skazał podsądnego na 2 lata więzienia.

Gdańszczanie wypalili w 1938 r. prawie 180 milionów papierosów

Ze sprawozdania gdańskiego monopolu tytoniowego wynika, że w r. 1938 powiększyła się produkcja i obrót wyrobów tytoniowych. Sprzedano bowiem 179.739.944 papierosów wartości 8.090.799,55 guld., podczas gdy w r. 1937 sprzedano tylko 173.049.692 papierosów, wartości 7.657.286,96 guld. Również podwyższyła się konsumpcja cygar i cygaretek, bowiem sprzedaż ich podwyższyła się z 12.432.400 sztuk wartości 2.502.939,55 guld. w roku 1937 na 13.182.047 sztuk wartości 2.627.100,41 guld. w r. 1938.

Natomiast obniżyła się sprzedaż tytoniu do palenia. Podczas gdy w r. 1937 sprzedano jeszcze 202.872 kg wartości 2.855.350,35 guld., to sprzedaż w r. 1938 wynosiła już tyl-

ko 197.372 kg wartości 2.834.233,90 guld.

Poza tym sprzedano 19.605 kg tabaki do zażywania wartości 307.852,30 guld., a do żucia 381.513 kawałków wartości 95.378,25 guld.

Czysty zysk monopolu tytoniowego wyniósł w roku sprawozdawczym 984.363,06 guld. Z kwoty tej przeznaczonych zostanie 100.000 guld. do funduszu zapomogowego dla pracowników monopolu tytoniowego, 595.000 guld. na dywidendy, która wynosić będzie 7%, a resztę 253.363,06 guld. przekaże się do wyrownawczego funduszu dywidendowego.

Skarb Gdańska uzyskał od monopolu tytoniowego w postaci podatków i innych świadczeń 6.313.532,30 guld.

2 miesiące więzienia za przestępstwo polityczne

W pewnej restauracji przy ulicy Hundegasse doszło w godzinach wieczornych w dniu 13 bm. do incydentu. Jeden z gości, niejaki Hermann Böwig, zamieszkały przy ulicy Grosse Wollwebergasse, wypowiedział w stanie podchmielonym kilka drażliwych zdań i zamierzał zaśpiewać międzynarodow-

kę. Na skutek interwencji reszty gości zjawiała się policja, która doprowadziła B. do aresztu, po czym Böwig skazany został w trybie przyspieszonym na 2 miesiące więzienia. Wyrok uprawomocnił się a Böwig wypuszczony został tymczasem na wolność.

14 nieszczęśliwych wypadków w komunikacyjnych w jednym tygodniu

W czasokresie od 5—11 bm. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym znowu 14 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem po 6 samochodów osobowych i rowerzystów, 5 samochodów ciężarowych, 4 pojazdów konnych, po 2 pieszych i autobusowych, po 1 motocyklu i tramwaju..

Ofiarą tych wypadków padło 7 rannych. Winy spowodowania nieszczęśliwych wypadków ustalono 10 razy, a winnymi byli po 3 razy kierowcy samochodów i piesi, 2 razy rowerzyści, i raz woźnica. Jeden wypadek spowodowany został przez spłoszone konie.

Z ekranu

KINO UFA-PALAST: „HOTEL SAHAR“

Rzecz dzieje się we Wiedniu w Sylwestra 1914 r., a miejscem całej akcji hotel Sahar. Z Lwowa przyjechał i zamieszkał w tym hotelu wyższy urzędnik c. i k. austriacki, Rusin dr. Stefan Szewczuk (Willi Birgel), który co dopiero opuścił więzienie, w którym przebywał pod zarzutem udziału w spisku, jaki knuli Rosjanie z Rusinami przeciw Austrii. Szewczuk zwolniony został jedynie z dostatecznego braku dowodów winy, a do Wiednia przyjechał dla wyjaśnienia afery i wykrycia winnych, aby się zrehabilitować. Okazało się, że w kabałę tę wciągnęła go narzeczona Nadia Woronowa (Sybilla Schmitz), która jest również Rusinką, lecz zwolenniczką Rosji, a nieprzyjaciółką Austrii. Starala się ona przekonać dr. Szewczuka o racji stanowiska swego, przy czym oczywiście wykazała się jej wina. Szewczuk oddał ją więc w ręce policji, a sam zakończył ewj żywot wystrzałem z rewolweru.

Program seansu uzupełniony jest jak zwykle jeszcze kilku dalszymi filmami.

Teatr kukielkowy „Skrzat“

Działający od dłuższego już czasu teatr kukielkowy Polskiej Rady Kultury „Skrzat“, znany ze swych widowisk dla dzieci, pragnie zapoznać społeczeństwo polskie ze swoim dorobkiem artystycznym.

W tym celu urządził przedstawienie pokazowe dnia 26-go marca 1939 r. o godzinie 17-tej w Domu Polskim, Wallgasse 16 a.

Zespół teatru odegra sztukę Marii Kownackiej „O Kasi co gąski zgubiła“, prezentując piękne lalki, dekoracje i oprawę muzyczną.

Nie wątpimy, że tak dzieci jak i starsze społeczeństwo pośpieszy zobaczyć atrakcyjnych aktorów ze świata bajki.

Bilety wstępu dla dorosłych od guld. 0,50 — 1.—

„Skrzat“ zapewni dużo radości!

PORT GDAŃSKI W R. 1938

Znaczny wzrost ruchu statków

Ruch portowy zawsze ciekawy również dla ludzi, niczym z portem nie związanych, w Gdańsku, szczególnie mocno wiąże zainteresowania najszerzszych rzesz ludności. Port bowiem basenami, kanałami i odnogami rzek wdiera się tu głęboko w życie miasta i codzienny przykład stanowi Ziełony i Długi Most i rozwijająca się stamtąd malownicza perspektywa.

Każdy pojawiający się statek nasuwa różne pytania, z których napewno nie ostatnim będzie sprawa liczbowego ujęcia ruchu statków. Rzecz prosta, że przede wszystkim ludzie i sfery gospodarcze, szczególnie blisko portu stojące, interesują się całością ruchu statków i jego rozwojem znów z innego, czysto gospodarczego punktu widzenia.

Jak się ruch ten kształtował w roku minionym na tle lat poprzednich, zwłaszcza r. 1937.

W 1938 r. weszło do portu gdańskiego 6001 statków o tonażu 4.768.157 wobec 5935 statków i 4.025.712 nrt w r. 1937. Wyszło zaś w r. ub. 6.585 statków i 4.747.668 nrt., gdy w roku poprzednim statków 5942 i 4.035.095 nrt. Tonaż statków, które przeszły (na wejściu i wyjściu razem) przez port gdański w r. 1937 wyniósł 8.060.807 nrt., a w r. ub. 9.515.825 nrt. Ta sama liczba odnośnie r. 1936 wynosi 6.586.708 nrt.

Wymowę liczb tych uzmysłowi wyrażniej stosunek procentowy, mianowicie w stos. do r. 1937 ilość statków na wejściu wzrosła o 11,2 proc., a łączna pojemność o 18,5 proc. Wzrost ilości statków na wyjściu wyraża się liczbą 10,8 proc., a pojemnościowo 17,7 procentami.

Badając to porównawczo, stwierdzamy, że w Gdyni wzrost ilości statków utrzymał się mniej więcej na poziomie Gdańska, wzrost zaś pojemności wyniósł ok. 15 proc. Ciekawe, że port w Szczecinie w porównaniu z gdańskim ruchem statków wykazał ponownie spadek ok. 3 proc.

Z zestawień liczbowych wynika poza tym, że znaczny rozrost wykazuje również przeciętny tonaż statków przechodzących przez port gdański: 610 nrt. w r. 1936, 679 w r. 1937 i 722 w r. 1938. Porównanie ogólnego tonażu z tonażem wykorzystanym dla przewozu towarów pozwala nadto na twierdzenie o konsekwentnym z roku na rok wzroście udziału og. tonażu ładownego, przedstawiającego się następująco w latach:

1935	— 69,9%
1936	— 79,9%
1937	— 72,5%
1938	— 76,7%

BANDERA SZWEDZKA NA PIERWSZYM MIEJSCU.

Równie ciekawy jest ruch statków wędług bander, pod którymi przeszły przez port gdański. Ruch ten daje nam obraz zasięgu pracy portu. W roku ub. na pierwszym miejscu (na wejściu) znalazła się bandera szwedzka z 1370 statkami i 910.010 nrt., na drugim niemiecka (w r. 1937 kolejność ich była odwrotna), trzecie miejsce zajęła bandera duńska, czwarte fińska, piąte norweska, szóste angielska, siódme polska a ósme estońska. W stosunku do r. 1937 wzrosła pojemność statków u wszystkich bander za wyjątkiem niemieckiej i francuskiej.

Chojnice

Zupełnie po amerykańsku.

W Chojnicach wydarzył się w tych dniach wpadek, godny Chicago, czy innego siedliska gangsterów. Mianowicie, gdy właściciel taksówki nr. 15 udał się na obiad i zostawił zamknięty samochód na Rynku, szofer Józef Wodowski wsiadł do auta, przy pomocy szczyryka otworzył motor i zabierając 2 pasażerów wyjechał po za tankowaniu 25 l. benzyny w kierunku Gdyni. Na alarm Jana Szorfa — właściciela taksówki, policja rozstała telefonogramy. W wyniku tego ujęto Wodowskiego z samochodem w Czersku.

Rok pracy Związku Weteranów.

Chojnickie koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. odbyło w obecności prezesa zarządu głównego p. Tadeusza Odrowskiego i licznych członków walne zebranie.

Na wstępie członkowie zarządu Koła wygłosili wyczerpujące sprawozdania z całorocznej działalności, zmierzającej do wywalczenia właściwych praw tym, którzy dla Ojczyzny przelali krew.

Następnie zabrał głos p. prezes Odrowski, wygłaszając długie przemówienie. Na początku uczcił pamięć śp. Ojca św. Piusa XI. Dalej rozwinął akcję weteranów od powstań począwszy po dzień dzisiejszy, ilustrując dorobek Związku.

Po krótkiej dyskusji wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Glauber — prezes, Szulc Łukasz wiceprezes, Kandyba sekretarz, Frydrychowicz skarbnik, Pruszyński i Richter ławnicy, Kaszubowski, Pazda i Gumny — zastępcy. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i delegatów.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: Przepiękny film pt. „Głos mat-
ki” oraz bogaty nadprogram.
MORSKIE OKO: Przepiękna arcywesoła ko-
media „Student z Oxfordu”, w rol. gł.:
Robert Taylor, Maureen O' Sullivan,
Lionel Barrymore i inni. Bogaty nad-
program.
BAJKA: „Ulan ks. Józefa”
POLONIA: „Pola Elizejskie”
LIDO: „Maria Antonina”
MIRAZ: „Dziewczęta z Nowolipek”, w rol.
gł.: Barszczyńska, Cwiklińska, Junosza-
Stępowski oraz inni.
LILLY: „Sherlock Holmes i dr. Watson”
ZORZA: Podwójny program: „Znachor” i
„Profesor Wilczur”, początki seansów, w
dni powszednie: godz. 5 i 8-ma, w nie-
dziele: godz. 3, 6, 9-ta.

Notatki kronikarza

— **Odjazd sztafety motocyklowej do War-
szawy.** W dniu wczorajszym wyruszyła z
Gdyni do Warszawy sztafeta motocyklowa
Związku Strzeleckiego, wioząc Wodzowi Na-
czelnemu Marszałkowi Edwardowi Rydzowi-
Śmigłemu adres hołdowniczy od strzelców
Wybrzeża Morskiego. Odjazd sztafety nastą-
pił sprzed siedziby Podokręgu Morskiego
Związku Strzeleckiego przy ulicy Zgoda.
Sztafeta gdynskich motocyklistów wystarto-
wała w sile 7 maszyn z prezesem K. S. Z. S.
p. Dąbrowskim na czele.

— **Z dzieł polskiego języka literackie-
go.** W ramach odczytów organizowanych
przez Zarząd Powszechnych Wykładów Uni-
wersytetu Poznańskiego i Towarzystwa
Przyjaciół Nauk w Gdyni, mgr. Władysław
Biermański wygłosi we wtorek, 21 bm. o
godz. 20 w sali Izby Przemysłowo-Handlo-
wej (ul. 10 Lutego 24) odczyt na temat „Po-
chodzenie i rozwój polskiego dialektu kul-
turalnego”. Wstęp na odczyt 50 gr, dla mło-
dzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

So warto naśladować

**W szkole powszechnej
na Witominie odbył się kurs
stolarsko-ślusarski dla młodzieży
pozaszkolnej**

W początkach listopada ub. r. zorganizo-
wano czteromiesięczny bezpłatny kurs sto-
larsko-ślusarski dla młodzieży w wieku po-
zaszkolnym, który zakończono w dniu 17 bm.
Egzamin pomyślnie złożyło 19 osób. Zam-
knięcie kursu poprzedzono wystawą wyko-
nanych prac, które przeszły na własność
szkoły. Wykładowcami byli zupełnie bezin-
teresownie pp. instruktorowie Jan Wollen-
schlegler (ślusarstwo) i Antoni Ertmański
(stolarstwo).

Kurs miał na celu nie tylko zajęcie mło-
dzieży w godzinach wieczorowych, ale i da-
nie pewnego przygotowania technicznego,
mającego wielkie znaczenie dla obronności
Państwa.

Do zorganizowania kursu przyczyniło się
wydatnie kilka miejscowych firm, ofiarowu-
jąc szkole narzędzia.

Trudności w przeniesieniu biur „gieldy portowej” do gmachu Funduszu Pracy

Gmach Funduszu Pracy przy ulicy Mor-
skiej na Grabówku jest już dość dawno go-
towy i mieści główne biura Ekspozytury
Wojewódzkiego Biura F. P. oraz lądowe po-
średnictwo pracy. W myśl założenia, nowy
gmach miał również mieścić biura i pocze-
kalnie robotnicze dla pośrednictwa portowe-
go i żeglarskiego.

Tymczasem, jak się obecnie okazuje,
przeniesienie biur i poczekalni „gieldy por-
towej” do nowego gmachu nie będzie nastą-
piło, a być może że nie nastąpi w ogóle. Ponie-
waż na ul. Morskiej wydają się ustawic-
ne katastrofy i liczba nieszczęśliwych wy-
padków stale wzrasta — Ubezpieczalnia
Społeczna ma wielkie zastrzeżenia, jeżeli
chodzi o przeniesienie pośrednictwa porto-
wego do nowego gmachu, bowiem tysiące
robotników portowych, zmuszonych do wie-
lokrotnego przejazdu tą ulicą do pośrednic-
wa i do pracy, jest narażonych na nieszczę-
śliwe wypadki. W związku ze stanowiskiem
Ubezpieczalni Społecznej nie wiadomo jak
się dalej ułożą sprawy przeniesienia „gieldy
portowej”.

Narazie robotnicy w dalszym ciągu zapo-
średniczani są przez pośrednictwo przy ulicy
Określonej na terenie portu handlowego.

Tczew

**PRZEDSTAWICIELSTWO „GA-
ZETY POMORSKIEJ” w Tczewie —
ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.**

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjedno-
czenia Narodowego** mieści się w Tczewie
przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też
przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty
18 bm. Apteka pod Lwem przy ul. Mickie-
wicza.

— **Ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecz-
nej.** Dyżur lekarski dla członków Ubez-
pieczalni pełni od dnia 18 bm. godz. 14 do
dnia 20 bm. godz. 8 p. dr. Rediger, ul. Hal-
lera 2, tel. 1416.

— **Kino Apollo: „Długa młodość”.**

— **Kino Gryf: „Władczyni puszczy”.**

Z TOWARZYSTW

— **Walne zebranie Towarzystwa Miłoś-
ników miasta Tczewa** odbędzie się w dniu
29 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady
Miejskiej. Uprasza się o przybycie wszy-
stkich członków oraz gości. Zarząd.

Notatki kronikarza

— **Kobiety przed sądem.** Za kradzież
drobni na szkodę Joanny Lietz z Malenina

W przededniu wyborów do Rady Miejskiej w Tczewie

Zbliża się dzień, w którym naszymi gło-
sami zadecydujemy o obliczu nowej Rady
m. Tczewa. Nim przystąpimy do urny wy-
borczej, zastanówmy się nad znaczeniem
tej czynności obywatelskiej. Przypatrzmy
się kandydatom i głosujmy na tych, któ-
rych wskaże nam nasze sumienie. Odrzuć-
my na chwilę partyjniactwo, zapomnijmy o
krzykach karierowiczów, pomyślimy o lo-
sach naszego miasta, o jego położeniu kre-
sowym, o jego znaczeniu politycznym.

Nie tu miejsce na rozgrywkę partyjne.
Nie czas teraz na to. W chwili gdy wraz
siły uderzają w nasz honor narodowy, tu
nad samą granicą musi stanąć jeden
z warty front polski, front
nieprzełamany, czujący za sobą potężne re-
zerwy całego polskiego Pomorza.

Dlatego też w takiej ważnej chwili zdo-
bądźmy się raz na bezstronność i wybie-
rajmy tych ludzi do Rady Miejskiej, któ-
rych uczciwość, energia i umiejętność za-
wodowa są wszystkim znane. Kto bowiem
dobrze pracuje przy swoim warsztacie, ten
też będzie umiał i chciał dobrze służyć na-
szemu miastu.

Niech żyje zjednoczenie narodowe!

KOMITET WYBORCZY

listy Narod. Zjednoczenia Gospodarczego.

Barcza Jan zaw. odcinka drog., Bak Anto-
ni kier. robót warszt., Borkowski Jan nac. z.
Warsztatów Głównych P. K. P., Delekt
Stanisław profesor gimn., Donarski Hu-
bert asesor kol., Einbacher Władysław ur-
zędnik Ubezp. Społ., Gliszczyński Makary
kupiec, dr. Górny Witold lekarz, Grochow-
ski Ludwik nauczyciel, Kaden Witold prze-
mysłowic, Kłos Franciszek nadkonduktor,

Zamówienie do filatelistyki doprowadziło 2 młodzieńców na 10-letnie oskarżenie

Jan Zalewski i Paweł Jalinek z Tcze-
wa byli wielkimi entuzjastami filatelis-
tyki. Szperali za znaczkami pocztowy-
mi, gdzie i jak się dało i wylawiali
wszystko, co tylko mogło mieć wspóln-
ego z pocztą lądową, powietrzną i mor-
ską. Nie wytrzymali też na widok wspa-
niałego albumu znaczków pocztowych,
będącego własnością Włodzimierza
Wojtowicza z Tczewa i przedstawiają-
cego rzekomo wartość 400 zł i wykorzy-
stawszy nieuwagę właściciela, zaopie-
kowali się nim na stałe. Pierwszy przy-
właszczyciel, a drugi odkupił za...
10 zł, rezultat jednak końcowy był dla
obu jednakowy, ponieważ Sąd Grodzki
filatelistyki po 3 miesiące więzienia,
z zawieszeniem na 3 lata pod warun-
kiem, że zwróci skradziony album
właścicielowi.

Kino „APOLLO”

Wspaniałego filmu polskiego p. t.:

Długa młodość

W rolach głównych wielki zespół gwiazd
polskiego ekranu: **Maria Gorczyńska, Ta-
mara Wisniewska, Cwiklińska, Zachare-
wicz, Cybulski, Junosza Stępowski, Wy-
socka, Znicz, Hnydziński.**

Film — który porównać można do gra-
fów i wspaniałą operą!

NADPROGRAM: tygodnik.

Codziennie o 6,30 i 8,30

W niedziele o 3—5—7—9.

skazana została mieszkanka tejże wsi He-
lena J. na 6 tygodni aresztu, a za kradzież
różnych drobiazgów użytku domowego na
szkodę Matyldy Koziełskiej z Gniszewa, uka-
rana została 18-letnia Anna K. zam. w
Grabówku pow. Starogard 2 miesiącami
aresztu, z warunkowym zawieszeniem wy-
konania kary na 3 lata.

— **Kradzież roweru.** Z przed restauracji
w Greblinie skradł jakiś narazie nieznany
sprawca rower męski na szkodę Gajdeckie-
go Franciszka z Subków.

Kuhn Wiktor, kier. szkoły powsz., Lizoń
Marian właśc. nieruchomości, Mazella Kazimierz
robotnik, Mosakowski Anastazy rzemieśl-
nik, dr. Niewiadomski Henryk inżynier,
Ossowski Teofil mistrz piekarski, Pawłow-
ski Hubert kier. szkoły powsz., Poblócki
Franciszek robotnik, Raczkowski Józef
rolnik, dr. Rediger Alojzy lekarz, Rolński
Józef inżynier, Schwabe Franciszek maszy-
nist, Szablewski Franciszek kolejarz,
Schachta Bolesław maszynista, Szpęga
Augustyn adiunkt kol., Szulc Jan urzędnik
pocztowy, Robakowski Oskar zast. nac. z.
Parowozowni Główniej P. K. P., Tomczyk
Józef adwokat, Tryczyński Karol robotnik,
Wirowski Józef urzędnik skarbowy, Wi-
niewski Władysław urzędnik Ubezp. Społ.

Spółeczeństwo polskie w dniach 18 i 19 marca w Gdańsku

Wczoraj o godz. 10 odprawione zosta-
ło z okazji imienin zmarłego Wodza Na-
rodu, Pierwszego Marszałka śp. Józefa
Piłsudskiego uroczyste nabożeństwo za
spokój Jego duszy. Nabożeństwo cele-
brował w asyście ks. Muzalewskiego i
ks. Hoefta ks. prob. Komorowski.

W nabożeństwie uczestniczyli Komi-
sarz Generalny R. P. w Gdańsku p. mi-
nister Chodacki, władze wojskowe
z p. pułk. Sobocińskim na czele,
przedstawiciele polskich władz i urzę-
dów, przedstawiciele związków i stowa-
rzyszeń oraz poczty sztandarowe.

Piękne kazanie okolicznościowe wy-
głosił ks. prof. Bemke.

W Szczepie

W ub. sobotę, jako w dniu imienin
Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigle-
go-Rydzę, Tczew żył inną niż zwykle
atmosferą. Miasto było oświetlone ude-
korowane, na wszystkich domach pań-
stwowych i publicznych, jak również
na gmachach prywatnych powiewały
chorągwie.

Wieczorem w auli Państwowego
Gimnazjum Męskiego odbyła się uro-
czysta akademicka, zorganizowana przez
Federację Pol. Zw. O. O. Po słowie

W Chojnicach

Uroczystości ku czci Pierwszego Mar-
szałka Polski — Józefa Piłsudskiego roz-
poczęły się w Chojnicach w sobotę cap-
strzykiem przy dźwiękach werbli.

W niedzielę flagi opuszczono do pół ma-
sztu wzgl. przybrano kirem. W oknach
pojawiały się portrety Wielkiego Marszałka.
O godz. 11 odprawiono za duszę Marszał-
ka Józefa Piłsudskiego w kościele farnym
uroczyste nabożeństwo, na którym obecni
byli przedstawiciele władz wojskowych i
cywilnych, delegacje organizacji ze sztan-
darami i tłumy ludności.

Nabożeństwo zakończone odśpiewaniem
hymnu „Boże, coś Polskę”.

Krótko przed godz. 19 zebrał się na
Rynku pp. przedstawiciele władz, organi-
zacje P. W., społeczne i zawodowe oraz
tłumy ludności. Gdy rozbrzmiały z gło-
ników słowa Pana Prezydenta Rzplitej —
wszyscy zebrani w skupieniu wysłuchali
ich, stojąc z odkrytymi głowami.

Nie wolno załatwiać sąsiedzkich porachunków przy pomocy cegieł i kamieni

Przed Sądem Grodzkim w Tczewie
stanęli Edmund Przybylak, Bronisław
Reimus, Klemens Dahlcz i Brunon
Denderski, oskarżeni o pobicie Siegmül-
lera z Czarłina. Wymienieni, według o-
skarżenia, działając rzekomo wspólnie,
wybili w jego mieszkaniu szyby, po-
czym wdarli się oknem do wnętrza i po-
bili dotkliwie gospodarza przy pomocy
cegieł i kamieni.

Za powyższe skazany został Przyby-
lak, który jak się okazało był jedynym
aranżerem i wykonawcą „zamachu”, na
2 miesiące aresztu, natomiast pozosta-
łych sąd uwolnił z powodu braku prze-
konywujących dowodów winy.

KINO GRYF TCZEW

Codziennie o 6,30 i 8,30 wielki dramat
niezwykłej dzweczyny, doświadczonych ko-
biety i prawdziwego mężczyzny.

„Cienie Paryża”

W rolach głównych: **Adolf WOHLBRÜCK**
w roli niezrównanego bohatera podziemi
paryskich, **Ruth CHATEFON**, jako da-
ma z towarzystwa zakochana w bohaterze
podziemi.

Za przemyt masła — 6 miesięcy więzienia.

Przed sądem gdańskim odpowiadał pod
zarzutem uprawiania przemytu masła
Polski do Gdańska Bolesław Mucha, prze-
hywający w areszcie śledczym. Oskarżony
od sierpnia rb. uprawiał ten proceder przez
zieloną granicę pod Sopotami, aż został
wreszcie przychwycony. Poza tym dopu-
szczał się M. fałszowania masła, które mie-
szał z margaryną. Sąd skazał Muchę na
6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu
śledczego na poczet kary.

Nabożeństwo zakończone zostało od-
śpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

Z okazji imienin Naczelnego Wodza
Marszałka Śmigłego-Rydzę odprawione
zostały w ubiegłą sobotę w kościele
Chrystusa Króla w Gdańsku dwa nabo-
żeństwa na intencję Solenizanta.

W nabożeństwach uczestniczyła mło-
dzież gimnazjum im. Marszałka Józefa
Piłsudskiego, szkół handlowych, szkoły
średniej, oraz szkół powszechnych senac-
kich i Macierzy Szkolnej, członkowie
Tow. b. Wojaków i tłumy wiernych.

Nabożeństwa zakończono odśpiewa-
niem hymnu „Boże, coś Polskę”.

wstępnym prezesa Związku Oficerów
Rezerwy p. mec. Tomczyka, piękny re-
ferat o życiu Marsz. Śmigłego-Rydzę
wygłosił p. sędzia Kossak-Głowczewski,
który w barwnych słowach uwypuklił
Jego rolę w życiu dzisiejszej Polski,
wznosząc następnie hucznie przez ze-
branych, podjęty okrzyk na cześć Do-
stojnego Solenizanta. Uroczystość za-
kończono odśpiewaniem hymnu pań-
stwowego.

Dzień imienin Naczelnego Wodza —
Marszałka Śmigłego-Rydzę zastał miasto
Chojnice i wszystkie osiedla powiatu cho-
jnickiego w morzu flag narodowych i ch-
jnych portretów Dostojnego Solenizanta.

Po uroczystym posiedzeniu Rady Mie-
jskiej, która przemianowała ul. Warszawską
na ul. Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydzę —
przyjął o godz. 12 p. dowódca garnizonu
życzenia dla Wodza od pp. przedstawicieli
władz i urzędów, organizacji i społeczeń-
stwa.

O godz. 20 odbyła się podniosła akade-
mia, zorganizowana przez Stały Komitet
Uroczystościowy, a wykonana przez Zwią-
zek Strzelecki. Na program złożyły się wy-
stępy orkiestry wojskowej, deklamacje i
obrazy sceniczne oraz przemówienia. —
Wzniesiony okrzyk na cześć Dostojnego So-
lenizanta tłumy obecnych na akademii
powtórzyły trzykrotnie.

**Kinoteatr
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.**

Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8,15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8,15.

**W poniedziałek 20 bm.
Polski film patriotyczny p. t.**

„Młody Las”

W roli głównej: **M. Bogda i K. Junosza-Stępowski**

Halo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek 20 marca
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna, 11,00 Audycja dla szkół: „Ucieczka przed wiosną” — obrazek słuchowiskowy, 11,15 Tino Rossi i orkiestra Scott Wooda (płyty), 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,00 Audycja południowa, 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników, 13,30 „Giuseppe Verdi” — audycja muzyczna dla gimnazjów w oprac. Jerzego Kolaczewskiego, W programie fragmenty z oper „Aida”, „Olele”, „Traviata”, „Trubadur” (ze Lwowa), 15,00 Mit grecki: „O królu Midasie” — audycja dla młodzieży, 15,35 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży z dn. 3. III. 1939 r. (ze Lwowa), 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,08 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Kronika naukowa: „Filozofia” — w oprac. prof. Kazimierza Ajdukiewicza (ze Lwowa), 16,35 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej, 17,10 Z życia portów: „Gdynia” — pogadanka Eugeniusza Moszczyńskiego, 17,25 Jubileuszowy koncert Chóru Bazyliki Gnieźnieńskiej pod dyr. ks. kanonika Stanisława Tłoczyńskiego, Przy organach Teofil Barczyński, organista katedralny, Transm. z Bazyliki Gnieźnieńskiej (przez Poznań), 18,00 Audycja dla wsi, 18,30 Koncert rozrywkowy, 19,00 Audycja żołnierska, 19,30 Koncert rozrywkowy (d. c.), Wyk.: Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego, Irma

Kozłowska — piosenki, J. Korolkiewicz — baryton, Trio Zofii Zdzienlekiej — cytry, 20,00 Transm. z uroczystego wieczoru, zorganizowanego w Teatrze Polskim w dniu 19 marca przez Okręg Związku Legionistów, 20,35 Audycje informacyjne, 21,00 Recital klawesynowy Schlegla Michalka (Niemcy), 21,40 Nowości literackie omyli Wacław Rogowicz, 22,00 „Dzieje symfonii” — audycja w oprac. Stanisława Gołachowskiego, w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, 22,55 Przegląd prasy, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

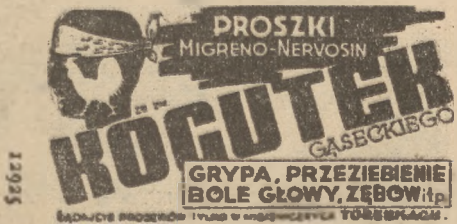
ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,37 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”, 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty), 10,55 Program na jutro, 11,15

Popularne utwory symfoniczne (płyty), 14,00 Wiadomości z Pomorza, 16,00 Pogadanka aktualna, 18,10 Śpiewa chór żołnierski Dyonu Pomiarów Artylerii, 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22,00 Audycja marynarska w opracowaniu Stanisława Zadroznego, 22,15 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. — koncertu na „Pomoc Zimowej”, Koncert solistów: Zofia Drexler-Pastawska — śpiew, Tadeusz Kowalski — wiolonczela, 23,05 Zakończenie programu.

AUDIJCJE ZAGRANICZNE

20,40 DEUTSCHLANDSENDER, Koncert orkiestrowy, 21,00 MEDIOLAN, Recital fort. Egona Petriego, 21,15 PRAGA, Symfonia Nr. VI Pastoralna Beethoena.



Przetarg

Rada Portu ogłasza niniejszym przetarg na dostawę sosnowego drzewa okrągłego, kantówki, bali, desek, drzewa tartego itd. na 1939/40 r. Warunki przetargu można otrzymać z Kasy Głównej Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29, za nadesłaniem kwoty 4,— guld. i zwrotem kosztów przesyłki.

W terminie przetargu uwzględnione zostaną tylko oferty, do których dołączony został kwit Kasy Głównej Rady Portu na wadium złożone w myśl rozdziału „A” Szczegółowych Warunków dostawy.

Termin otwarcia ofert: 4-go kwietnia 1939 r. o godz. 10.

Termin udzielenia zlecenia: 4 tygodnie

Rada Portu
1 Drog Wodnych w Gdańsku.
(9028)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 40/51/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 lutego 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzeki:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16 sierpnia 1938 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe odnośnie całego majątku Lecha-Eustachego Działowskiego, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Działowie, pow. Chełmno, zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmie, tom II, wykaz L. 15, i to o dalsze trzy miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:

(—) podpis nieczytelny.

Zl. 235/IX.

(11070)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 45/47/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 lutego 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzeki:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16 sierpnia 1938 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe odnośnie całego majątku dra Józefa Malińskiego w Pucku, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Mroczku, pow. Wyrzysk, zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Nakle, tom XXIII, wykaz L. 681, i to o dalsze trzy miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:

(—) podpis nieczytelny.

Zl. 236/IX.

(11071)

Reklama dźwignią handlu

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 1-łamowej 0,50 zł
wiersz milimetry na stronie 2-łamowej 1,00 zł
wiersz milimetry na stronie 3-łamowej 0,50 zł
wiersz milimetry na stronie 4-łamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz drukowy
drukem liczący podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i mikrologi 25 proc. niższej.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w gdańskich adanach.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00 „
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,20 „
z dodatkami książkowymi G. 2,90 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRAŻWIŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubacher Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

SPRZEDAŻE

Dobra lokata

Kilka okazjowych do-
mów czynszowych wyso-
ko dochodowych przy
wplacie 50.000 zł wzy-
Wille cena 43.000, dochód
6.200; 2) cena 33.000, do-
chód 4.200; 3) cena 48.000
dochód 7.200. Również
parcele: 440 m² 3.000 zł;
900 m² 6.000 zł; 820 m²
7.000 zł (blisko centrum),
niskie wpłaty. Informa-
cje bezpłatnie: Radoń,
Gdynia, 10 lutego 6, tel.
nr. 15-95. (7639)

Pokoje
stołowe

komplety już od zł 420.-
Centrala Mebli

wł.: Lucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Olele

jadalne, miód leczniczy
gwarantowany, pomor-
ski, poleca Hurtownia
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. (2586)

GABINETY

jadalnie, syplanie,
tapczany, kuchnie
poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Naftalina

oraz wszelkie specyfiki
przeciw robactwu poleca
Hurtownia Jan Kapczyń-
ski, Toruń, Szeroka 35.
(2586)

Tapczany
Fotele

wszelkiego rodzaju
meble wyściane
poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

MEBLE
BIUROWE

gotowe i na zamówienie
dla biur i urzędów
najkorzystniej

z Fabryki Mebli
Zenon Kowalewski
Toruń
ul. Nowy Rynek 18
2585 telefon 13-32.

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, pro-
stotrzynkowe, pończochy
gumowe. A. Kamiński,
Toruń, św. Ducha 21.
Kredyt na asygnaty. (2572)

Sadol

oryginalny do opryski-
wania drzew owocowych,
środek zupełnie skutecz-
ny, poleca Hurtownia
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. (2586)

Tapety

Francuska w najnow-
szych deseniach już na-
deszły. Adam Gałyński,
Toruń, Szeroka 9. Tel.
nr. 1875. (2654)

Nieruchomość

w Pucku, ul. Piłsudskie-
go 3, na sprzedaż. Oferty
pod nr. 9029 do „Gazety
Gdańskiej”. (9029)

RYNEK PRACY

Służąca

z samodzielnym gotowaniem i do
wszelkich prac, potrzebna
do bezdzietnego małżeństwa
od 1. IV. 1939 r. Pomorski
Dom Towarowy Tczew,
Dworcowa 34. (6540)

Nauczyciel

przygotowuje do egzami-
nów wstępnych gim-
nazjów państwowych róż-
nych typów. Stała po-
moc zaniebawianym w na-
uce. Zakres gimnazjalny
i licealny. Zgłoszenia od
godz. 15: Toruń, Plac Św.
Katarzyna 3 (naprzeciw
kościółka garnizonowego).
(2689)

Spis zapowiedzi Nr. 9/1939. (9027)

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości,
że 1) stolarz Zygmunt Jazy, nieżonaty, zamieszkały
w Gdyni, ul. Morska nr. 146, syn maszynisty Igna-
cego Jazygo i małżonki jego Antoniny z domu
Szczerbal zamieszkałych w Gostyniu, ul. Poznańska
nr. 9; 2) Maria Rybarczyk, nieżamężna, zamieszka-
ła w Popowie Woneskim, pow. Leszno, córka rolni-
ka Franciszka Rybarczyka i małżonki jego Mar-
cianny z domu Sterna, zamieszkałych w Popowie
Woneskim pow. Leszno, chcą zawrzeć związek mał-
żeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno
w gromadzie Popowo Woneskie, w Komisariacie
Rządu w Gdyni, w Zarządzie Miejskim w Gostyniu
oraz w „Gazecie Gdańskiej” dzienniku wychodzą-
cym na terenie Wolnego Miasta Gdańska.
Oświeca, dnia 14 marca 1939 r. (9027)

Urządnik stanu cywilnego-

(—) Filipowski.

MIESZKANIA

Mieszkanie

sklep kolonialny lub bez
do wynajęcia. Toruń, ul.
Targowa 39. Wiadomość
ul. Lubińska 29. (2701)

Pokój

umeblowany, z pięknym
wzrokiem na Wisłę, wy-
najm. Ogładać do godz.
15,30. Toruń, Bankowa 8
m. 12. (2702)

Poszukuje

się w dobrej rodzinie
czystego umebl. pokoju
w centrum miasta. Zgło-
szenia pod nr. 9015 do
„Gazety Gdańskiej”. (9015)

RÓŻNE

Trwała

ondulacja
od 2,50
Specjalne salony fryzjer-
sko-kosmetyczne

„Rococo”

Toruń, ul. Różana 1, I.
piętro, wejście z koryta-
rza. (2589)

Bezpłatnie!!!

Chcesz się odzwyczaić
palenia nocychniast —
zastosuj naszą metodę,
podaj datę urodzenia.
Adresować: Womouth,
Kraków, Straszewskiego
nr. 25. (12979)

Tłumacz

przysięgły francuski, ro-
syjski. Biuro pisania po-
dań. Wykonanie maszy-
nowe terminowe doklad-
ne. Tel. 12-48. Nieczuj-
lihnatowicz, ppłk. s. s. —
Gdynia, ul. Piłsudskiego
nr. 5 m. 37. (7663)

Stacja

ładowania akumulatorów
samoch., konserwa-
cja — naprawa. „Auto-
Stop” Gdynia, ul. 3 Maja
nr. 23 (obok Banku Pol-
skiego). (7666)

Ostrzegam

że bez mojej wiedzy nie
wolno nie kupować —
wypożyczać z nierucho-
mości mojej żony Otyli
Radzyn-wyb., gdyż ja
posiadam zarząd nad
majątkiem. Gustaw Bütt-
ner. (5672)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 66/70/38.

(11069)

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 lutego 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzeki:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16 sierpnia 1938 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe odnośnie całego majątku Władysława Wojciaka, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Szywnalimie, zapisanego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu — Radzyn, tom XVI, karta 561, i to o dalsze cztery miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:

(—) podpis nieczytelny.

Zl. 234/IX.

PRZETARG PUBLICZNY

- na wykonanie jednej wierconej studni w Krajo-
wych Zakładach Opieki Społecznej w Chojni-
cach.
- na dostarczenie i zmontowanie kotła warzelnego
w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w
Świeciu.
- na dostarczenie i zmontowanie kotła warzelnego
w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej
w Chojnicach.
- na dostarczenie kotłów do gotowania stawy i
kawy w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym
w Kołobrzewie.
- na dostarczenie i uruchomienie urządzenia wo-
dociągowego w Zakładzie Wychowawczym w
Szubinie.
- na wykonanie robót dekarckich i blacharskich
w Zakładzie Ociemniałych w Bydgoszczy.

odbyć się dnia 27 marca 1939 r. o godz. 10-tej
w kolejności od 1—6 w gmachu Starostwa Krajo-
wego Pomorskiego w Toruniu przy ul. Fosa Staro-
miejska 1. Druki ofertowe na poszczególne dostawy
i roboty otrzymać można w Wydziale Drogowo-
Budowlanym, gdzie również udzieli się informacji.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium
w wysokości ok. 3% dostawy względnie roboty. Wa-
dium należy złożyć w Kasie Głównej Starostwa
Krajowego w gotówce lub w papierach państwo-
wych. Oferty bez wadium rozpatrywane nie będą.
Oferty należy złożyć w zamkniętych i zalakowa-
nych kopertach z napisem odnośnie dostawy wzglę-
dnie roboty do dnia 27 marca 1939 r. godziny 10-tej
w Starostwie Krajowym Pomorskim w Toruniu w
pokoju 25.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta lub nie
uwzględnienie żadnej oferty.

Starosta Krajowy Pomorski.

Zl. 237/IX.

(11072)

Spis zapowiedzi Nr. 5/39. (2703)

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości,
że 1) Franciszek Bruno Wollschläger, kolejarz
zamieszkały w Gdańsku, syn Bolesława i Heleny
z domu Czaplewskiej; 2) Lucja Weynowna, bez za-
wodu, zamieszkała w Pruszczu, pow. Tuchola, cór-
ka Antoniego i Anny z domu Wenda, chcą zawrzeć
związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi na-
stąpić winno w Pruszczu i Gdańsku.
Gostycyn, dnia 17 marca 1939 r.

Urządnik stanu cywilnego:

w zastępstwie: (—) Ohler.

RUDGE

250—500 ccm.



B. S. A.

250—350 ccm.

Wyłącznie przedstawicielstwo

„DE-HA-TE”

J. ENGLICHT I S-KA

GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56

NORTON

500 ccm.

TEL. 12-77

PUCH

200 ccm.

W „kurniku” na Montmartre

Paryż, w marcu.

Cudzoziemcy, przybywający do Paryża, uważają za punkt honoru odwiedzenie tak zwanych „boites” na Montmartre czy Montparnasse. A lokalów tych jest w Paryżu całe mnóstwo, od najbardziej niewinnych do najbardziej perwersyjnych. Zasadniczo dzielą się one na dwie, bardzo wyraźne kategorie: rozrywki dancinowe i rozrywki inteligentniejsze, w rodzaju kabaretów piosenkowych. Jeśli idzie o pierwszą kategorię, śmiało można powiedzieć, że należy stosować do nich pierwszą połowę hasła trzech muskietierów Dumasa: „Un pour tous, tous pour un”. Odwiedzając jeden z tych lokalów, doskonale można sobie uprzytomnić, jak wyglądały wszystkie inne. Różnice polegają jedynie na rozmaitym nasileniu hałasu jazzowego i na większej lub mniejszej ilości kunsztownie rozebranych tancerek i statystek. Nawet najbardziej zutwardziały „grzesznik” znuży się zresztą szybko monotonią niewybrednego i niewymyślnego widowiska.

Drugi rodzaj lokalów jest stanowczo znacznie ciekawszy, a w każdym razie weselszy. Odwiedzimy więc jeden z najpopularniejszych, tak zwany „kurnik” (Le Poulailier). Musimy się drapać pod górę, bo późnym wieczorem wagoniki „funiculaire” są już nieczynne. Im wyżej wchodzimy po stromych schodach, które Mistinguett służyły do urządzania konkursów rewiowych (schody są najważniejszym rekwizytem paryskich music-hallów!), tym szerzej rozwiera się za nami horyzont, płonący tysiącami świateł, ogarnięty olbrzymią luną. To nocny Paryż!

Gdy znajdujemy się już u stóp bazyliki, górującej nad całym miastem, skręcamy w lewo i trafiamy na stare Montmartre, to, które Paryżanie nazywają „Tertre”. W wąskich i krętych uliczkach, gdzie patrolują policjanci w charakterystycznych pelerynkach, wi-

dzimy szereg lokalów. Wszystkie jednak lokale rozrywkowe — „górki” — mają odcień „inteligentki”, jakże dodatnio wyróżniający się od kosmopolitycznych spelunek na rue Pigalle czy rue Blanche. Wchodzimy do kabaretu, zwanego „Poulailier” (Kurnik). Cały personel artystyczny lokalu, składający się z pianistki, skrzypka, konferencjera-spiewaka i trzech piosenkarek, wita wchodzących, śpiewając chórem wesołą piosenkę, zachęcającą do przyłączenia się do zabawy. Dla usprawiedliwienia nazwy, we wnętrzu umieszczono prawdziwy kurnik z kogutem, kurą i kurczętami.

Zabawa jest beztraska, wesoła i nie posiada cienia owej erotycznej wulgarności, jakiej — niestety przeważnie szukają cudzoziemcy w knajpach parys-

kich. Piosenki są frywolne, ale podane bez szarży, bez wulgaryzacji. Personel artystyczny ani na moment nie przestaje zabawiać gości, ale zachowanie piosenkarek jest idealnie „correct”. Już po godzinie nastrój w lokalu staje się niemal rodzinny. Wszyscy są weseli, bez troski, złączeni na dłuższy czas wspólną chęcią spędzenia wieczoru w miłej atmosferze bezpretensjonalnej i niewinnej zabawy. Publiczność śpiewa refreny razem z artystami.

Gospodarze „Kurnika” są niezmiernie wani i niewyczerpani w swojej werwie. Bez chwili wytchnienia tańczą, śpiewają, deklamują, grają skecze, imitują Chaplina czy Tino Rossi’ego, opowiadają dowcipy, witając nowoprzybyłych i żegnając tych, którzy już odchodzą.

Nowa „kolonia” norweska

Rząd norweski zaanektował obecnie atlantycką część Antarktydy, powiększając w ten sposób swe terytorium o około 1½ miliona kilometrów kwadratowych. Przyczyną aneksji była ochrona interesów norweskich łowców wielorybów.

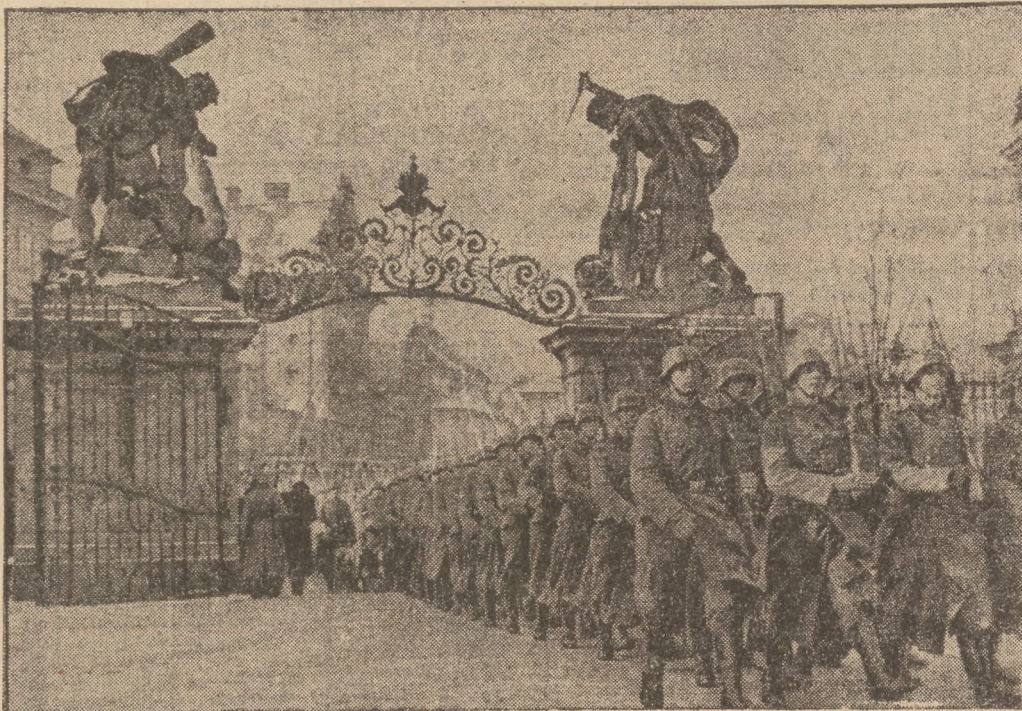
Nowy kraj leży na szerokości 20° na zachód i 45° na wschód i obejmuje kraj księżnej Marty, kraj księżnej Astrid, księżnej Ragnehilde i kraj księcia Rolanda. Gdyby inne państwo zaanektowało to terytorium

musiałaby Norwegia wykupywać specjalne licencje w razie połowów. Do dnia dzisiejszego pozostaje jeszcze zupełnie niezbadanych około 8 milionów kilometrów kwadr. Antarktydy.

Obszar całej Europy wynosi jedynie około 6 milionów kilometrów kwadr.

Badacze i uczeni niestrudzeni w swych poszukiwaniach starają się i tę część globu ziemskiego oddać na usługi ludzkości.

Po zajęciu Pragi przez Rzeszę



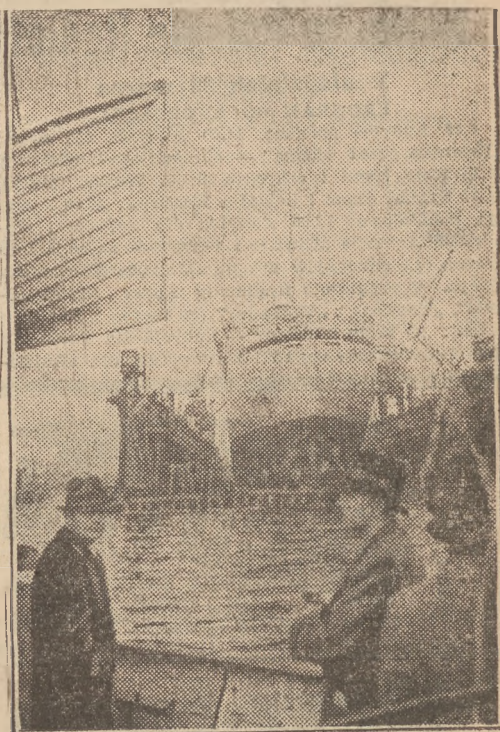
Piechota niemiecka wkracza na dziedziniec Zamku praskiego Hradczyn.

Niezwyczajne wahania temperatury w Rumunii

Komunikaty meteorologiczne z całej Rumunii podkreślają nadzwyczajne różnice w temperaturze i stanie pogody w całym kraju.

Gdy np. w północnej części Rumunii leży pokrywa śnieżna grubości ponad 40 cm. w Konstancy panuje wymarzona pogoda wiosenna.

Ciepłe wiatry południowe spowodowały niezwykle o tej porze roku ocieplenie.



Na wodę splaya statek niem. organizacji wczasów robotniczych.

Złodzieje z humorem

Dwaj nieuchwytni dotąd włamywacze w miejscowości Komaron na Węgrzech, dali dowód niezwyklego zuchwalstwa, a przy tym dużej dozy humoru.

Włamywacze ci dostali się w nocy do gmachu sądu, rozpruli kasę w gabinecie przewodniczącego, posługując się przy tym tlenem i przywłaszczyli sobie znajdujące się tam depozyty pieniężne, oraz pewną ilość rozmaitych klejnotów, zdeponowanych w kasie jako dowody rzeczowe odnoszące się do kilku spraw.

Opróżniwszy kasę zostawili list — który napisali na znajdującej się w gabinecie maszynie. List zaadresowali do przewodniczącego sądu i napisali, że proszą o wybaczenie, a w razie gdyby ich aresztowano — o łagodny wymiar kary, ponieważ to co ukradli postanawiają obrócić wyłącznie na wino i koniak, aby nieustannie pić za zdrowie przewodniczącego sądu i sprawiedliwości.

HUMOR

— Pański pies mnie ugryzł!
— Musiałeś go udeżyć lub podrażnić!
— Wcale nie! Ja go tylko podniosłem za ogon.

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Poza tym był zaintrygowany, oczywiście, do czego w znacznym stopniu przyczynił się wygląd nieznanego. Doszedł do przekonania, że go nie zna, ponieważ z pewnością zachowałby w pamięci tę wyjątkowo charakterystyczną głowę, gdyby ją kiedykolwiek widział.

— Kols jestem przedstawił się nieznanemu, gdy Soederlund się zbliżył. — Zwróciłem na pana uwagę, jako handlarz twarzy ludzkich.

— Rzadki zawód — odparł Soederlund. — O ile się domyślam, pan chce kupić moją twarz.

— Tak jest — odpowiedział Kols.

Soederlund uznał, że w tych warunkach wymienianie własnego nazwiska jest zbędne.

Kols wywarł na nim dodatnie wrażenie — tak dalece dodatnie, że dziwił się w duchu. Uczucie niechęci w przewidywaniu tego spotkania rozwiało się dawno; początek znajomości był niezwykle i bardzo zabawny.

— W jaki sposób pan przeprowadza tego rodzaju operacje handlowe? — zapytał „łowca twarzy”.

— O, to jest bardzo proste, panie...

— Brown.

— Panie Brown. Nadmienię, że za to mogę na-

nu zaproponować sto pięćdziesiąt do dwustu franków.

— Cena niewielka — uśmiechnął się Soederlund.

Kols obrzucił go od stóp do głów badawczym spojrzeniem jak taksator lombardu oceniający przed przyjęciem w zastaw rzeczy.

— W takim razie przepraszam. Omyliłem się widocznie. To mi się rzadko zdarza. Jeszcze raz przepraszam najmocniej, że pozwoliłem sobie trudzić pana, a szkoda, bo takiej drugiej twarzy przedko nie znajdę.

— Zły kupiec z pana, jeśli pan tak lekko rezygnuje z interesu.

— Bardzo niechętnie to robię, panie Brown, ale widzę, że z tego nic nie będzie. — Westchnął.

— Spróbuję szczęścia w innym miejscu, chyba pójdę na wyścigi...

Widać było, że naprawdę chce odejść. Był wyraźnie zakłopotany jak człowiek, który zaczepił kogoś na ulicy w przeświadczeniu, że to jest jego znajomy i stwierdził po chwili, że się pomylił.

Lecz Soederlund nie chciał go puścić. Postanowił dowiedzieć się przynajmniej, na czym polega ten osobliwy handel.

— Zaraz panie Kols, na wyścigi jeszcze za wcześnie! Dlaczego pan sądzi, że sprawa nie dojdzie do skutku? Przecież nie dałem odmownej odpowiedzi. Zgodził się pan jednak, że jako strona zainteresowana, muszę wiedzieć, o co chodzi właściwie. O cenie później pogadamy.

— O, nie, nie, proszę pana! — zawołał Kols. — Jeszcze raz przepraszam najmocniej. Prawdopodobnie wprowadziło mnie w błąd to, że spotkałem pana w tej restauracji. Teraz widzę... Nie proszę pana, pan się nigdy nie zgodzi.

— Żarty na bok! — powiedział Soederlund, któremu ten dziwak co raz więcej się podobał. —

Niech pan mówi otwarcie, o co chodzi... A może to jest coś nie bardzo zgodnego z prawem?

— Uchowaj Boże! — zawołał Kols. — Wałęsam się od paru lat niemal po całej Europie, bywałem nieraz w bardzo ciężkich tarapatkach, ale nigdy nie zrobiłem nic, czego mógłbym się wstydić. Żąda pan szczerości, no to powiem, że gdy ujrzałem pana w tej knajpce, to pomyślałem z początku, że to jest jeden z tych, których w naszej branży nazywamy „ludźmi w cieniu”. Nie jest to bardzo pochlebne, ale już przeprosiłem pana i jeszcze raz przepraszam.

— Nie słyszałem takiego określenia — wtrącił Soederlund. — Proszę wytłumaczyć trochę dokładniej, kogo wy nazywacie „ludźmi w cieniu”.

Pomyślał przy tym, że jako uśmiercony przez dzienniki i nie mogący sprostać tej pomyłce z braku dowodów osobistych, a oprócz tego podszywający się pod cudze nazwisko Browna, jest właśnie typowym okazem takiego „człowieka w cieniu”. Zaniepokoił się nawet. Chciałby popatrzeć teraz w lustro i sprawdzić, czy istotnie rysy jego twarzy nabrały osobliwego wyrazu właściwego ludziom tej kategorii.

— „Ludzie w cieniu”? — powtórzyła Kols. — Ogólnie biorąc, to są ludzie bez jutra. Dzień minął i dobrze, a co będzie jutro — nie wiadomo. Odmian tych ludzi jest dużo. Na przykład, są tacy, którzy żyją tylko z tego, że umieją się zachowywać w towarzystwie i ubierają się dobrze. Ci niby to pracują w tak zwanych „Biurach obsługi dzentelmeńskiej”, w „Pogotowiu brydżowym” lub naciągają łatwowiernych, ale ostrożnie i na stosunkowo drobne kwoty, bo wtedy poszkodowany machnie ręką i w najgorszym razie nie odkloni się takiemu panu. W tłumie odróżnić takiego „ptaka niebieskiego”. Mam wyrobione oko.

(Ciąg dalszy nastąpi)